

Sygn. akt I C 157/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Janina Furczoń
Protokolant:	st. sekr. sąd. Renata Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2019 r. w Nowym Targu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Gminnej Spółdzielni (...) w K.

o zapłatę

I. Oddała powództwo,

II. Zasądza od powoda M. P. na rzecz strony pozwanej Gminnej Spółdzielni (...) w K., kwotę 3617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Janina Furczoń

Sygn. akt I C 157/18

UZASADNIENIE

Powód M. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Gminnej Spółdzielni (...) w K. kwoty 25.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podał, że strony były związane umową dzierżawy zawartą na czas oznaczony z dnia 28 lutego 2006 roku, która była zmieniana w zakresie okresu obowiązywania i wysokości należnego czynszu aneksami. Powód prowadził działalność gospodarczą w dzierżawionym obiekcie do maja 2017 roku, kiedy to zwrócił pozwanemu przedmiot dzierżawy. Obejmując w posiadanie dzierżawiony obiekt powód dokonał szeregu nakładów, które pozwoliły na wykorzystanie budynku na cele prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W chwili zawierania umowy dzierżawiony lokal posiadał bardzo niski standard. W ramach instalacji było wykonane jedynie oświetlenie i węglowa kotłownia. Na przestrzeni lat 2006-2017 powód wykonał w budynku nowe posadzki z glazurą, wstawił nowe okna i drzwi, wykonał na zewnątrz betonową wylewkę, ściany pokrył glazurą, położył nowe tynki mineralne, malowane, wykonał także kominiek z rurażem i wkładem, a także betonową wylewkę w kotłowni. Ponadto wybudował łazienki, a także wykonał nową instalację wodną, kanalizacyjną, a także elektryczną. Nakłady te miały wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych. Po rozwiązaniu umowy pozwana sprzedała budynek osobie trzeciej, która rozpoczęła prowadzenie działalności o tym samym profilu, co działalność powoda. Powód zwracał się do strony pozwanej o zwrot wartości

poczynionych nakładów, bowiem umowa zawarta między stronami nie zakładała przywrócenia obiektu do stanu pierwotnego, a nadto strona pozwana tego nie żądała. Umowa nie regulowała kwestii rozliczenia nakładów.

W związku z tym powód podnosił, że winien znaleźć zastosowanie art. 676 k.c. Na jego podstawie wynajmujący ma prawo zatrzymać nakłady za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa i zarzuciła, że powód w chwili zawierania umowy dzierżawy wiedział, jaki jest stan lokalu, który jest jej przedmiotem i godził się na to, że sam dokona jego adaptacji by móc prowadzić w wydzierżawionym obiekcie działalność gospodarczą. Rozwiązując umowę dzierżawy, pozwana poinformowała powoda o możliwości zabrania wszelkich rzeczy, będących jego własnością i przywrócenia obiektu do stanu poprzedniego. Dodatkowo wskazał również, że z uwagi na świadomość strony pozwanej o konieczności dokonania nakładów w związku z adaptacją obiektu do potrzeb powoda, świadczenie czynszowe było uregulowane w taki sposób by jego wysokość była niska, co rekompensowało poczynione przez powoda nakłady.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot wartości nakładów, wskazując, że pierwsza zawarta z powodem umowa dzierżawy z dnia 28 lutego 2006 wygasła w dniu 17 lutego 2011 roku, a powód od tej daty nie dochodził zapłaty za nakłady, jakie rzekomo poczynił na nieruchomości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2006 roku strona pozwana Gminna Spółdzielnia (...) w K., zawarła z powodem M. P. umowę dzierżawy, która była zawarta na czas określony do dnia 27 lutego 2011 roku z możliwością przedłużenia. W ramach tej umowy wydierżawiający oddał dzierżawcy część budynku pozostającego w gestii Gminnej Spółdzielni (...) w K.. Strony ustaliły wówczas wysokość czynszu na kwotę 200,00 złotych. Przez pierwsze dwa miesiące powód czynszu nie płacił. Dopiero od kwietnia 2006 roku był zobowiązany do zapłaty czynszu w tej kwocie.

Aneks do tej umowy od dnia 1 stycznia 2007 roku czynsz był podwyższony do kwoty 250,00 złotych. Urzędujący wówczas Prezes Zarządu GS zwrócił się do księgowej by sporządziła kalkulację czynszu, uwzględniając w szczególności wysokość podatku od nieruchomości. Kwota z tego tytułu została ustalona w wysokości 168,00 złotych i wówczas Prezes W. G. polecił, by stawka czynszu była ustalona w kwocie 200,00 złotych. Od 1 stycznia 2007 roku czynsz został podwyższony o 50,00 złotych. Od 2008 roku stawka czynszu została podwyższona o kolejne 50,00 złotych. Wskazanie wysokości czynszu w niewysokiej kwocie, którą przez wiele lat płacił powód wiązało się z tym, że dla strony pozwanej było wiadomym, iż powód by móc prowadzić zamierzoną działalność gospodarczą jest zmuszony dokonać nakładów w celu zaadaptowania obiektu do własnych potrzeb.

Dowód – umowa dzierżawy k. 5 i aneks do niej k. 7 oraz zeznania pozwanej M. B. k. 128 oraz zeznania świadka W. G. k. 156.

W czasie wykonywania umowy dzierżawy powód zawarł kolejną umowę ze stroną pozwaną w dniu 2 stycznia 2012 roku, która dotyczyła najmu lokalu, placu, magazynu i urządzeń handlowych w tym samym obiekcie, znajdującym się w Ł. przy ul. (...). Czynsz w tej umowie został ustalony na kwotę 400,00 złotych.

Dowód – umowa najmu k. 8 – 9.

W dacie zawierania pierwszej umowy, zwanej umową dzierżawy w dniu 28 lutego 2006 roku, powód miał wiedzę o stanie lokalu, który był przedmiotem dzierżawy. Informował on przedstawiciela strony pozwanej, że w dzierżawionym obiekcie zamierza prowadzić pub. Ówczesny Prezes Zarządu Spółdzielni W. G. wyraził zgodę na to by powód przystosował obiekt do własnych potrzeb. Dla powoda było oczywistym, że jeśli chce prowadzić działalność gospodarczą w zakresie wskazanym wyżej, to musi on zarówno ponieść jak też pokryć wszelkie nakłady związane z adaptacją obiektu do własnych potrzeb. Miał również pełną świadomość, że gdyby nakłady te miała pokryć Spółdzielnia, to umowa z nim o takiej treści, jak wynika to z umowy dzierżawy z dnia 28 lutego 2006 roku, nie byłaby zawarta, ponieważ strona pozwana nie dysponowała odpowiednimi środkami finansowymi na pokrycie tych

nakładów. Powód dokonywał nakładów w celu przystosowania obiektu do swoich potrzeb, nie informując strony pozwanej o ich zakresie. Nigdy też powód nie zażądał od pozwanej zwrotu poczynionych nakładów, mając świadomość, że strony umówiły się w ten sposób, że powód wykona odpowiednie prace w obiekcie, a pozwany w związku z tym wyliczy wysokość czynszu w najniższej możliwej kwocie. Chodziło właściwie o to by czynsz pokrywał daniny za tę nieruchomości i w ten sposób ówczesny Prezes Zarządu Spółdzielni wyjaśniał członkom Rady Nadzorczej przyczyny ustalenia czynszu w bardzo niskiej wysokości w sytuacji, gdy dzierżawiony obiekt miał aż 100 m². Jeśli chodzi o drugą umowę zawartą przez powoda w 2012 roku, to dotyczyła ona części tego samego budynku, znajdującego się w Ł. przy ul. (...) z tym, że lokal, będący przedmiotem najmu znajdował się na parterze budynku, zaś pomieszczenia pubu znajdowały się w przyziemiu budynku.

Dowód – zeznania powoda M. P. k. 128, zeznania słuchanej za stronę pozwaną M. B. k. 129, zeznania świadka W. G. k. 56 i zeznania świadka S. K. k. 57.

Zasadnicza część prac adaptacyjnych w pomieszczeniach przyziemia była wykonana na początku 2006 roku. W 2010 roku powód przystosował do własnych potrzeb jeszcze jedno pomieszczenie, które spełniało wcześniej funkcję kotłowni nie informując o tym strony pozwanej.. Jeśli chodzi o obiekt znajdujący się na parterze, to prace powoda sprowadzały się do poczynienia ulepszeń i przystosowania wynajętego pomieszczenia do własnych wyobrażeń w zakresie wyglądu prowadzonego sklepu. Dodatkowo zostały również poczynione prace związane z odnowieniem elewacji zewnętrznej budynku przez jej pomalowanie, jednakże prace te wykonała sieć, w ramach której powód prowadził sklep.

Dowód – zeznania powoda k. 128, złożone przez powoda faktury k. 61 – 120.

Pismem z dnia 28 kwietnia 2017 roku strona pozwana poinformowała powoda o rozwiązaniu umowy dzierżawy z dnia 28 lutego 2006 roku i umowy najmu z dnia 2 stycznia 2012 roku, następnie przedłużonej aneksem z dnia 1 maja 2014 roku, dotyczącej budynku sklepu, wskazując, iż okres wypowiedzenia tej umowy upływa z dniem 31 maja 2017 roku. Rozwiązanie umowy z powodem było związane ze sprzedażą budynku wraz z działką, o czym strona pozwana informowała powoda w piśmie rozwiązującym umowy.

Dowód – pismo o rozwiązaniu umów k. 38.

Ostatecznie budynek, w którym powód prowadził działalność gospodarczą i który zamierzał kupić, został sprzedany osobie trzeciej. W drodze umowy pomiędzy powodem a nabywcą zostały rozliczone przez niego nakłady związane z zamontowaniem kamer oraz lamp i kasetonów w pomieszczeniach sklepu. Nabywca zapłacił powodowi także za łoże, które znajdowały się w pomieszczeniach pubu oraz za znajdujący się tam kominek, barek i meble kuchenne, a także bilard. Zapłacił również za towar który pozostał w sklepie. Wszelkie koszty, w tym również związane z czynionymi nakładami były rozliczane w ramach kosztów działalności, prowadzonej przez powoda.

Dowód – zeznania powoda k. 128 – 129.

Powód, poczynawszy od 2006 roku do rozwiązania umowy i wydania nieruchomości stronie pozwanej, nie przedstawiał żadnych faktur związanych z czynionymi nakładami na przedmiot umowy dzierżawy, a także w związku z wynajmem pomieszczeń sklepu, magazynu i placów, jak również nie zwracał się do strony pozwanej o zwrot nakładów. Uczynił to dopiero z chwilą, gdy nie udało mu się zakupić budynku, w którym prowadził działalność gospodarczą.

Dowód – zeznania świadków W. G. k. 56 i S. K. k. 57 oraz zeznania słuchanej za stronę pozwaną Prezesa Zarządu Spółdzielni M. B. k. 129.

Na zlecenie powoda rzeczoznawca majątkowy sporządził opinię o wartości rynkowej nakładów, poczynionych przez niego, którą wyliczył na kwotę 56.000,00 złotych.

Dowód – prywatna opinia rzeczoznawcy majątkowego A. N. k. 10 – 25.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, stanowiących dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia, zawarte w dokumencie oraz zeznań świadków i przesłuchania stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, ponieważ stanowią one łącznie z pozostałymi zeznaniami świadków i słuchanej za stronę pozwaną M. B. spójną całość.

Powód nie kwestionował tego, że znany był mu w chwili zawierania umowy dzierżawy stan obiektu, który był przedmiotem tej umowy oraz, że miał świadomość, iż by móc prowadzić działalność, zamierzoną przez niego, niezbędnym jest pełne przystosowanie obiektu do jego potrzeb. Miał również świadomość tego, że nakłady z tym związane muszą być przez niego poczynione w całości bez udziału strony pozwanej oraz, że inaczej strona pozwana nie podpisze z nim umowy. Powód nie przeczył również temu, że z tej przyczyny płacił czynsz w niskiej wysokości przez bardzo długi okres czasu, jak również nie przeczył temu, że takie warunki umowy, zarówno tej sporządzonej na piśmie, jak i zawartej dodatkowo ustnie pomiędzy stronami, satysfakcjonowały zarówno jedną, jak i drugą stronę.

Te istotne okoliczności znalazły potwierdzenie z zeznaniami wyżej wymienionych świadków i w zeznaniach strony pozwanej, dlatego też Sąd dał im wiarę w całości.

Na wiarę zasługują również zeznania słuchanej za stronę pozwaną M. B., która pełni obecnie funkcję Prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni (...) w K. a wcześniej pełniła funkcję księgową, ponieważ są one logiczne i znajdują potwierdzenie w dokumentach w zakresie tych okoliczności, które dotyczą ustalania wysokości czynszu w ramach zwartej między Spółdzielnią a powodem umowy dzierżawy w 2006 roku, która dotyczyła pomieszczeń użytkowanych przez powoda na prowadzenie pubu. Pozwana szczegółowo wskazała sposób wyliczenia czynszu, a także motywy wyliczenia go w niskiej wysokości o których informował ją ówczesny Prezes Zarządu W. G.. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności tych zeznań, jak również tej ich części, która dotyczyła umowy zawartej pomiędzy stronami ustnie w zakresie czynienia nakładów w celu adaptacji obiektu i przystosowania go do potrzeb powoda.

Sąd dał wiarę zeznaniom słuchanych w sprawie świadków W. G. i S. K.. Są one bowiem obiektywne, logiczne, szczegółowe i konsekwentne i jako takie nie budzą wątpliwości co do wiarygodności. Zeznania świadków stanowią logiczną, uzupełniającą się całość z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie.

Mając powyższe na względzie Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda jest nieuzasadnione.

Jest poza sporem, że strony, a to powód M. P. i ówczesny Prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni (...) w K., zawarli na piśmie typową umowę dzierżawy w dniu 28 lutego 2006 roku, w której nie znalazły się postanowienia dotyczące czynienia nakładów na wydzierżawiany obiekt i rozliczeń z tego tytułu między stronami. W świetle zebranych dowodów nie ulega żadnej wątpliwości, że poza tym co strony postanowiły w pisemnej umowie dzierżawy były między nimi czynione ustnie dalsze ustalenia co do przystosowania wydzierżawianego obiektu, a następnie również obiektu wynajmowanego w 2012 roku, dotyczące przystosowania pomieszczeń, w których powód zamierzał prowadzić pub, do jego potrzeb. Brak podstaw by kwestionować to, że powód w ramach ustnych uzgodnień zgodził się na przystosowanie części dzierżawionego budynku do własnych potrzeb, ponosząc nakłady na własny koszt z tym założeniem, że nie będzie w przyszłości żądał ich zwrotu. Świadczy o tym to, że był z umowy zadowolony, występował o jej przedłużenie i zawierał ze stroną pozwaną kolejne umowy na dalszy okres oraz umowy dotyczące parteru budynku, w którym prowadził działalność gospodarczą. Świadczy o tym również to, że przez dziesięcioletni okres czasu nie występował ani na piśmie ani też ustnie do strony pozwanej o zwrot nakładów, które ponad wszelką wątpliwość poniósł zasadniczo w 2006 roku i były to znaczne nakłady z uwagi na to, że stan obiektu, który był przedmiotem dzierżawy był jak sam zeznał „w fatalnym stanie”, takim, że z pewnością nie nadawał się do prowadzenia takiej działalności jak kawiarnia czy pub.

Były to z pewnością tzw. nakłady konieczne, które co do zasady zgodnie z treścią art. 662§1kc ma obowiązek ponosić wierzyciel. Późniejsze nakłady stanowiły już rodzaj ulepszeń i dotyczyły dalszych prac w przyziemiu budynku, jak i w pomieszczeniach na piętrze w części, gdzie powód prowadził sklep.

Zasadniczo w uzasadnieniu żądania pozwu, powód nie dokonał dzielenia nakładów na konieczne i ulepszające lecz potraktował czynione przez siebie nakłady w dzierżawionym, a później również najmowanym obiekcie kompleksowo używając w stosunku do nakładów poczynionych tzw. w przyziemiu budynku, znajdującego się w Ł. przy ul. (...), określenia "prace adaptacyjne". Powód uznał, że pojęcie to obejmowało urządzenie lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem i dostosowanie go do charakteru działalności, którą prowadził w tym obiekcie, wskazując jak podstawę swojego żądania art. 676 k.c.

Przepis art. 676 k.c., który stanowi, że jeżeli najemca ulepszył rzecz najętą, wynajmujący, w braku odmiennej umowy, może według swojego wyboru albo zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu albo żądać przywrócenia stanu poprzedniego, ma zastosowanie w zakresie stosunku dzierżawy nieruchomości zgodnie z art. 694 k.c., który z kolei stanowi, że do dzierżawy stosuje się odpowiednio przepisy o najmie z zachowaniem przepisów poniższych.

W orzecznictwie przyjęte jest, że przepis art. 676 k.c. zawiera normę o charakterze dyspozytywnym, co pozwala stronom na odmienne uregulowanie w umowie materii objętej jego regulacją (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 roku I CSK 217/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2003 roku, V CK 457/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2000 roku II CKN 339/00).

W ocenie Sądu o zasadności zarzutów powoda nie przesądza twierdzenie, że jego żądanie dotyczy zwrotu nakładów poczynionych „na adaptację” obiektu, co sugerowałoby, że dotyczy tzw. nakładów koniecznych, które nie miały charakteru ulepszeń w rozumieniu art. 676 k.c. Norma zawarta w art. 662 § 2 k.c. określająca obowiązki wynajmującego, również nie ma charakteru imperatywnego.

W orzecznictwie wyrażono bowiem pogląd, że z żadnego przepisu nie wynika, aby niedozwolone było zastrzeżenie w umowach odpłatnych, że wszelkie nakłady dokonane przez stronę, korzystającą z cudzej rzeczy na podstawie umowy, nie mogą przypaść po jej wygaśnięciu stronie oddającej rzecz do użytkowania. Było to zaaprobowanie rozpowszechnionej praktyki rezygnacji w umowach przez najemców ze zwrotu dokonanych nakładów po ich amortyzacji, co dzieje się zwłaszcza wtedy, gdy umówiony czynsz jest niższy od wynikającego z aktualnych relacji rynkowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1982 roku, III CRN 269/82).

Kontynuacją tej linii orzecznictwa jest uznanie dopuszczalności zastrzeżenia w umowie, że wartość nakładów poczynionych przez najemcę (dzierżawcę) na rzecz najętą (dzierżawioną) – i to bez względu na ich charakter (czy są to nakłady konieczne czy też ulepszenia) – zostanie zwrócona przez wynajmującego w ten sposób, że kwota odpowiadająca wartości tych nakładów będzie sukcesywnie potrącana z czynszu najmu tak, że wysokość miesięcznego czynszu będzie niższa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 565/04).

W tym kontekście - mając na względzie dowody zebrane w sprawie – należy wskazać, że strony umowy uregulowały odmienne niż w art. 676 k.c. między innymi zasady rozliczania nakładów poczynionych przez dzierżawcę na lokal użytkowy, co było zgodne z przysługującą stronom zasadą swobody umów. Takie postanowienia nie odbiegały od natury stosunku dzierżawy, zasad współżycia społecznego, ani zwyczajów odnoszących się do tego typu rozliczeń. Akceptowały je obie strony i godziły się na to, nie w sposób dorozumiany lecz świadomie. Powodowi bowiem był okazany przedmiot dzierżawy i znając jego stan zgodził się na poczynienie nakładów celem przystosowania do własnych potrzeb, mając pełną świadomość, że nakłady te musi poczynić własnym kosztem oraz, że z tego tytułu może liczyć jedynie na ustalenie czynszu w niższej wysokości. Od początku powód miał świadomość, że nakłady te nie zostaną mu zwrócone. Z pewnością miał również świadomość, że po rozwiązaniu umowy dzierżawy, nie da się obiektu przywrócić do stanu poprzedniego z uwagi na to, że nakłady dotyczyły wykonania takich prac, że brak jest technicznej

możliwości odłączenia ich od rzeczy w taki sposób, by rzecz nie uległa uszkodzeniu (wyłożenie płytek, betonowanie, położenie posadzek, zamontowanie nowych okien, malowanie, wyrównywanie ścian itp.).

Brak również podstaw do tego by podważać wiarygodność twierdzeń i zeznań strony pozwanej w zakresie zawartych pomiędzy stronami umowy dzierżawy postanowień i uzgodnień co do tego, że rozliczenie nakładów nastąpi wyłącznie poprzez ustalenie wysokości czynszu w najniższych możliwych granicach przy założeniu, że powód będzie prowadził działalność gospodarczą w wydzierżawionym obiekcie przez dłuższy okres czasu, co istotnie miało miejsce, skoro powód prowadził działalność gospodarczą od 2006 roku aż do 2017 roku.

Strony nie zawarły w umowie dzierżawy postanowień, dotyczących rozliczeń z tytułu modernizacji i przystosowania obiektu do działalności uruchamianej przez powoda, jednakże z całokształtu materiału dowodowego wynika, że takie ustalenia poczyniły ustnie – co skutkuje bezzasadnością żądania powoda, skierowanego do strony pozwanej w zakresie zwrotu wartości nakładów, poczynionych przez niego na dzierżawiony obiekt.

Już tylko na marginesie należy wskazać, że art. 676 k.c. wyłącza stosowanie do zwrotu nakładów dokonywanych przez najemcę (dzierżawcę), przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i dotyczy to zarówno roszczeń najemcy o zwrot nakładów koniecznych, jak i roszczeń o zwrot ulepszeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku II CK 431/04, Lex 1451198).

W związku z tym nie znajdują uzasadnienia żądania powoda odnoszące się do tego, że strona pozwana uzyskała wyższą cenę za sprzedawaną nieruchomość z tej przyczyny, że obiekt był w lepszym stanie z uwagi na poczynione wcześniej przez powoda nakłady.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, dotyczących przedawnienia roszczenia, Sad uznał, iż są one bezzasadne, bowiem zgodnie z treścią art. 677 k.c. roszczenia wynajmującego (wydierżawiającego) przeciwko najemcy (dzierżawcy) o zwrot nakładów na rzecz, przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Jak wynika z pisma kierowanego do powoda umowa między stronami rozwiązała się z dniem 31 maja 2017 roku, a powód złożył pozew w dniu 28 marca 2018 roku, a zatem nie upłynął roczny termin liczony od daty zwrotu rzeczy.

Wobec oddalenia powództwa i przyjęcia przez Sąd bezzasadności żądania oddaleniu podlegał wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, w celu wyliczenia wartości poczynionych przez powoda nakładów.

O kosztach postępowania Sad orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając kosztami postępowania stronę przegrywającą proces (powoda) kosztami związanymi z zastępstwem procesowym strony pozwanej przez profesjonalnego pełnomocnika – adwokata – zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

SSR Janina Furczoń